MONITOR

Na R. P. 1775.

Nro: LXI.

Dnia 2. Sierpnia.

Hæc (Philoſophia) *nos primùm ad illorum* (Deorum) *cultum, deindè ad ius hominum, quod ſitum eſt in generis humani ſocietate, tùm ad modeſtiam magnitudinemque animi erudivit*. Cic. Tuſc. quæſt. L. I. cap. XXVI.

Kiedy zapytani ieſteśmy, ktore ſą początki pierwſze praw naturalnych, pytaią nas ſię, ktore to ſą te prawdy, albo te pierwotne założenia, przez ktore możemy ſkutecznie poznać, iaka ieſt względem nas, wola Naywyżſzego

Boga, á tak przez ſprawiedliwy wnioſek, przyiść do poznania ſzczegulnych prawd y powinności, ktore Bog na nas wkłada przez ſam prawy rozum.

Nie potrzeba mięſzać tych początkow, o ktore tu ieſt pytanie, z naturą y przyczyną ſkutkuiącą praw naturalnych, ani z tym początkiem, ktory nas obowięzuie do tychże praw zachowania. Nie maſz w tym wątpliwości, że przyczyna ſkutkuiąca praw naturalnych, ieſt wola naywyżſzego ieſteſtwa.

Ale to założywſzy zoſtaie ieſzcze do wiedzenia, iak Człowiek może przyiść do poznania tey woli y do znalezienia tych początkow, ktore upewniaiąc o intencyi Boga, zoſtawiaią nas w ſtanie wyprowadzenia z nich wſzyſtkich ſzczegulnych powinności, ile tylko możem ie poznawać przez ſam rozum. Pytaſz ſię, na przykład, ieżeli to ieſt prawo Naturalne, żeby nadgrodzić ſzkodę, żeby być wiernym ſwych obowiązkow zachowywacielem. Jeżeli przeſtanę na tym ci odpowiedzeniu, że to ieſt rzecz nieodbita, poniewaź

nieważ Bog tak chce, oczywiſta ieſt, że nie uczyniono zadoſyć twemu pytaniu, y ty mogłbyś ſię ieſzcze ſpytać rozumnie, żeby ci okazano początek, ktory cię przywiodł do prawdziwego poznania, że ieſt taka rzeciwiście wola Boga, to bowiem ieſt czego ſzukaſz.

Uważmy potym, że pierwſze praw Naturalnych początki, powinny bydż nie tylko *prawdziwe*, ale ieſzcze *proſte*, *iasne*, *doſtateczne*, *y właściwe* tymże prawom.

Powinny bydź *prawdziwe*, to ieſt, potrzeba ie wyciągać z Natury, y z ſtanu rzeczy. Gdyż początki fałszywe albo zmyślone nie mogłyby wydać tylko także fałszywe z ſiebie wnieſienia, bo nigdy gruntowny y trwały budynek na ſłabych nie założy ſię fundamentach.

Powinny bydź *proſte* y *iasne* przez ſię ſame, albo przynaymniey łatwe do odkrycia y poięcia, gdyż prawa naturalne, będąc obowiązkowe dla wſzyſtkich ludzi, potrzeba ażeby ich pierwſze początki, były ſnadne y iak

nayłatwieyſze do zrozumienia każdemu, aby według rozumu naturalnego, każdy ie mogł łatwo poiąć. Byłoby więc nic do rzeczy chwytać ſię początkow wyſzukanych, nazbyt ſubtelnych, albo metafizycznych.

Przydaię, że te początki powinny bydź *doſtateczne*, y *właściwe*. Potrzeba bowiem, ażeby z nich wyprowadzić przez proſte, y naturalne naſtępności, wſzyſtkie prawa natury y wſzyſtkie ktore z nich pochodzą obowiązki, takim ſpoſobem, żeby wyłożenie w nich wſzełkich okoliczności, nie było tylko początkow wykładem, tak właśnie iako wydanie z ziemi ziela y iego wzroſt, nie ieſt nic inſzego, tylko wyłuſzczenie ziarna, czyli iakiego naſienia.

A iako większa część praw Naturalnych, podlega rożnym wyięciom albo excepcyom, potrzeba ieſzcze, żeby te początki były takowe, żeby zamykały przyczynę tychże wyięciow, y żeby nie tylko można z nich wyciągnąć wſzyſtkie Moralizmu uſtawy, ale żeby ſłu-

żyly

żyły nadto do ograniczenia tych ustaw, w ten czas gdy mieysce, czas y sposobność tego wyciąga.

Nakoniec te pierwsze początki, powinny bydź takim ustanowione sposobem, ażeby były skutecznie gruntem właściwym wszystkich prawa naturalnego powinności; tak dalece, iż czyli to oddalamy się od tych początkow dla wyprowadzenia z nich następności, czyli odsyłamy te następności do początkow, aby związek y ciąg rozumowania naszego, był zawsze niepośrzodkowany, y żeby nitka w nim, ieżli tak mowić można, nie była nigdy przerwana.

Jedyny iest zaś sposob przyiść do poznania praw naturalnych, zważyć z uwagą naturę człowieka, iego postanowienie, związki ktore ma z Istnościami otaczaiącemi go, y ułożenia z nich pochodzące. Bo w rzeczy samey, słowo prawa naturalnego, y wyrażenie, ktoreśmy onemu nadali, pokazuią, że początki tey wiadomości, nie mogą bydź czerpane tylko w samey naturze człowieka, y stanie iego. Otoż dwie

są

są propozycye powszechne, ktore my założemy iako fundament albo zasadę całego praw naturalnych składu.

Pierwsza Propozycya: *Wszystko to co tylko iest w naturze człowieka, y w iego pierwotnym y początkowym postanowieniu, oraz to wszystko cokolwiek iest koniecznym tey natury y postanowienia skutkiem, okazuie nam z wielką pewnością iakie iest zamierzenie czyli wola Boga względem człowieka, á zatym czyni nam poznanie praw naturalnych.*

Druga Propozycya: *Ażeby zupełny mieć skład praw Naturalnych, potrzeba nie tylko tak zważyć naturę człowieka, iak iest sama w sobie, ale ieszcze uczynić uwagę nad związkami, ktore on ma z innemi istnościami, nad rożnemi ktore od nich pochodzą stanami.* Inaczey oczywista rzecz iest, że ten skład nie mogłby bydź doskonały.

Można więc mowić, że powszechna składu praw naturalnych zasada, iest to natura człowieka wzięta ze wszystkiemi okolicznościami, ktore się z nią łączą, á w ktorych Bog sam postanowił

go

go, dla pewnych ſwoich celow, ile przez ten ſpoſob można poznać iaka ieſt wola Boga. Słowem, człowiek trzymaiąc z ręki ſamego Boga, wſzyſtko to cokolwiek bydź może, iak względem iego bytności, tak względem utrzymowania go: Człowiek ſam gdy ieſzcze oświecony, może nas zupełnie obiaśnić w tych zamierzeniach, ktore Bog ſobie, daiąc nam ieſteſtwo, założył, á zatym y w tych uſtawach ktorych my ſię powinni trzymać w dopełnieniu tych ſtworcy zamierzeń.

Na dokazanie tego, trzeba przypomnić to cośmy wyżey powiedzieli, o ſpoſobie, ktorym można uważać człowieka pod troiakim względem, czyli pod trzema rożnemi ſtanami, ktore obeymuią wſzyſtkie ſzczegulne iego związki. Nayprzod można go uważać iako ſtworzenie Boga, maiącego od niego życie, rozum y wſzyſtkie ktorych używa pożytki. Powtore Człowiek może bydź zważany w ſobie ſamym iako Ieſteſtwo z ciała y z duſzy złożone, y udarowane wielce rożnemi

władzami; iako iestestwo, ktore naturalnie ma wielką ku sobie miłość, y ktore koniecznym sposobem swoiego życzy sobie uszczęśliwienia. Nakoniec można uważać człowieka iako cząstkę składaiącą rodzay ludzki, iako zostawionego na ziemi z innemi iestestwami podobnemi do siebie, á z ktoremi zachęcony iest, á nawet obowiązany przez stan swoy naturalny żyć w społeczeństwie. Taki iest w rzeczy samey skład człowieczeństwa z ktorego pochodzi rożnica naszych powinności, naynaturalnieysza y naypospolitsza, wzięta ze trzech rożnych stanow, o ktorych mowiliśmy, to iest, powinności względem Boga, względem samego siebie, y względem innych ludzi, albo towarzystwa.

Reszta potym.